№ 179. Dąbrowa Górnicza, Piątek 30-go Czerwca 1916 r. Rok II

Cena { 10 halerzy, 10 fenigów, 10 groszy

Redakcya z ulicy Targowej № 10.

Administracya w sklepie przy ulicy króla Jana Sobieskiego № 9 (dawniej Szosowa).

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Zawiadomienia o ślubach, zabawach, przedstawieniach i koncertach są płatne.

GAZETA POLSKA

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

WYCHODZI O GODZINIE 8-MEJ RANO.

Cena { 10 halerzy, 10 fenigów, 10 groszy

Prenumerata miesięczna 2 kor. 50 hal., 2 marki 50 fenigów lub 1 rubla 20 k. Z przesyłką pocztową 3 korony, 3 marki lub 1 rubel 50 kop.

Kwartalnie trzy razy tyle.

Cena ogłoszeń: ogłoszenia drobne po 5 h. od wyrazu. Ogłoszenia reklamowe po 30 h. za wiersz (petit) lub jego miejsce. Nekrologi, zawiadomienia o ślubach i zabawach po 50 h. od wiersza.

Nadesłane po 1 kor., 1 marka (60 k.) za wiersz petitowy.

Załączniki podług osobnej umowy.

Depesze Biura Korespondencyjnego z dnia 29 czerwca.

Dalsze silne walki na froncie rosyjskim.

Bezsilne rozmachy Włochów.

Sytuacya w Meksyku niewyjaśniona.

BIULETYN URZĘDOWY AUSTRYACKI.

WIEDEŃ. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ROSYJSKIM. Pod Izwor na Bukowinie oddziały nasze rozbiły pułk kawaleryi rosyjskiej.

W okolicy na wschód od Kołomyi ponowił wczoraj nieprzyjaciel na froncie szerokości 40 klm. swoje masowe ataki. Przyszło do zażartych walk, pełnych zmian. Na wielu punktach ofiarnym wpadom udało się przeważającego przeciwnika odrzucić w walce zblizka, jednakże w godzinach wieczorowych część naszego frontu musiała być przeniesiona ku Kołomyi i na południe od niej. W zgięciu Dniestrowem na północ od Obertyna wojska austro-węgierskie odparły dwa przeważające ataki rosyjskie.

W podobny sposób złamały się wszystkie próby nieprzyjaciela, które usiłowały na zachód od Nowo-Poczajowa odrzucić oszańcowane oddziały preszowskiego (Eperjes) pułku piechoty № 67.

Na Wołyniu minął dzień stosunkowo spokojnie.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Wczoraj popołudniu zaczęli Włosi poszczególne części naszego frontu na wyżynie Doberdo żywiej ostrzeliwać. Wieczorem liczne ciężkie bateryę działały przeciw Monte San Michele i okolicy San Martino. Gdy ogień ten rozszerzył się na całą wyżynę i doszedł do wielkiej siły, piechota nieprzyjacielska ruszyła do ataku. W następstwie zwłaszcza pod Monte San Michele, San Martino i na wschód od Vermegliano zaczęły się bardzo gwałtowne walki, które jeszcze trwają. Wszystkie wypady nieprzyjaciela, częściowo w kontratakach, zostały odrzucone. Przy goryckim przyczółku mostowym Włosi zaatakowali południową część naszej pozycyi pod Podgorą i wtargnęli w najbardziej wysunięte rowy, ale zostali stamtąd znowu wyrzuceni.

Między Brentą a Adygą oddziały nieprzyjacielskie w różnej sile ruszyły na wielu miejscach przeciw naszemu frontowi. Wypady te w okolicy Monte Zebio, na północ od doliny Posiny, pod Monte Testo, w dolinie Brand i na grzbiecie Zugna zostały odparte. W walkach tych wojska nasze wzięły około 200 Włochów do niewoli.

NA POŁUDNIOWYM WSCHODZIE spokój. Von Hœfer.

BIULETYN URZĘDOWY NIEMIECKI

BERLIN. Urzędowo donoszą:

NA ZACHODZIE. Ogólny obraz sytuacyi na froncie angielskim i na północnem skrzydle frontu francuskiego jest w istocie swojej taki sam, jak w dniu wczorajszym. Wypady patroli nieprzyjacielskich i kontrataki stały się częstsze, ale nieprzyjaciel został wszędzie odparty. Działalność artyleryi dochodziła częściowo do wielkiej gwałtowności.

Na północ od Aisne i w Szampanii między Auberive a Argonami rozwijali Francuzi żywszą działalność ogniową. Także i tutaj słabsze ataki francuskie odrzucone.

Na prawo od Mozy na północny zachód od fortu Thiaumont mniejsze walki piechoty.

NA WSCHODZIE. Ataki rosyjskie między Dubatówką a Smorgoniami złamane w naszym ogniu odcinającym. Pod Hnasiczami na południowy wschód od Lubczy oddział niemiecki wziął szturmem rosyjski punkt oparcia. Na wschód od Niemna wzięto do niewoli 2 oficerów, 56 Moskali, zdobyto 2 karabiny maszynowe i 2 miotacze min.

BIULETYN URZĘDOWY TURECKI.

KONSTANTYNOPOL 29 czerwca. Kwatera główna donosi: Na froncie Iraku nic ważnego. Po dwu rozpaczliwych atakach przeciw naszym pozycyom na wschód od Sermil zostawili nam Moskale dnia 27 czerwca, nie mając żadnego powodzenia, a poniósłszy wielkie straty, swoje umocnione pozycye na wschód od Sermil i cofnęli się w kierunku na Kerind. Wojska nasze ścigają nieprzyjaciela. Na froncie Kaukazu nic ważnego.

W drugą rocznicę mordu w Sarajewie.

WIEDEŃ 29 czerwca. „Abendpost" pisze w drugą rocznicę zamachu sarajewskiego:

„Arcyks. Franciszek Ferdynand zginął w ofierze dla ojczyzny. Zbrodniczy bowiem zamach wyjaśnił prawdę, że cześć i bezpieczeństwo monarchii austro-węgierskiej były zagrożone sprzysiężeniem, którego narzędziem była Serbia, którego sprawcami byli jednak inni i potężniejsi. Pożar wojny szaleje jeszcze nad kontynentem. Wrogowie nie mogą już jednak dzisiaj stłumić świadomości, że rozpaczliwe ich wysiłki rozbijają się o żelazny związek mocarstw centralnych i ich towarzyszów broni.

W dzisiejszą żałobną rocznicę ludy monarchii i ich waleczni obrońcy ponawiają ślubowanie, że wytrwają i nie zachwieją się, póki zaszczytny i bezpieczny pokój nie zostanie wywalczony".

Ks. Henryk bawarski raniony.

MONACHIUM 29 czerwca. „Korrespondenz Hoffmann" donosi: Książę Henryk bawarski został raniony na polu walki. Książę ma skaleczoną głowę i zranienie na lewej ręce. Stan zdrowia nie daje powodu do żadnej obawy.

Liebknecht skazany.

BERLIN 28 czerwca. Dzisiaj zaczęła się rozprawa sądu wojennego przeciw Liebknechtowi. Akt oskarżenia zarzuca mu, jak wiadomo, usiłowaną zdradę kraju, popełnioną w polu, to znaczy w czasie stanu wojennego, oraz opór przeciw władzy państwowej. Sąd postanowił tajność ze względu na bezpieczeństwo publiczne, a zwłaszcza interesy państwa.

BERLIN 29 czerwca. Liebknecht został skazany na 2 lata, 6 miesięcy i 3 dni więzienia i usunięcie z wojska. Sąd wychodził z założenia, że Liebknecht działał nie według uczciwego przekonania, lecz w fanatyzmie politycznym, dlatego też wymierzył mu najmniejszą karę i nie pozbawił go czci i praw obywatelskich. Od wyroku tego przysługuje Liebknechtowi odwołanie.

Sobranje bułgarskie zwołane.

SOFIA 29 czerwca. Zwołane zostało tutaj sobranje na sesyę nadzwyczajną.

Mowa Bosellego w Izbie deputowanych.

ZURYCH 29 czerwca. Włoska izba posłów zaczęła znowu obrady.

Premier Boselli wywodził w mowie programowej, że celem nowego gabinetu są wielkoduszne przedsięwzięcia, przez które prawa narodów i cywilizacyi mają odnieść zwycięstwo. W tym celu dalej będzie zachowywaną trwała wspólność z aliantami aż do ostatecznego zwycięstwa. Mocne wysiłki celem ukształtowania ścisłego związku w sprawach militarnych na różnych frontach Europy muszą być złączone z doskonałem porozumieniem aliantów w sprawach obrony gospodarczej przeciw nieprzyjacielowi.

Premier wspomniał o przykrych cierpieniach i ciężkich ofiarach, jakie lud włoski w ścisłej karności ponosić musi, wyraził też podziękowanie szczególniej na to narażonym mieszkańcom obsadzonych czasowo miast i części kraju.

Premier oddał nakoniec hołd czynom bohaterskim żołnierzy, którzy idą naprzód na wybawienie ojczyzny.

Po manifestacyjnych okrzykach na cześć króla posiedzenie zamknięto.

Dalsze fazy zatargu z Meksykiem.

WASZYNGTON 27 czerwca. (Biuro Reutera). Jeżeli Carranza nie wypuści dzisiaj wieczorem wziętych pod Carrizal do niewoli Amerykanów, prezydent Wilson prawdopodobnie jutro będzie prosił Kongres o upoważnienie, aby uwolnić ich siłą.

Prezydyum parlamentu niemieckiego w Wilnie.

WILNO 29 czerwca. Bawi tu obecnie prezydyum parlamentu niemieckiego, ażeby naocznie poznać, czego administracya niemiecka w żywej pracy kulturalnej dokonała na terenie okupowanym. Jak „Wilnaer Ztg" donosi, wczoraj przed południem zwiedzano wystawę warsztatów wileńskich, której otworzenie dla publiczności nastąpi w przyszły piątek. Goście byli bardzo zadowoleni z gustowności i smaku w urządzeniu wystawy.

KRONIKA.

Ks. biskup Bandurski do Henryka Sienkiewicza. Z racyi 70-letniej rocznicy urodzin H. Sienkiewicza ks. biskup Wł. Bandurski wystosował do jubilata następujące pismo:

Czcigodny Panie!

W dalekiej gościnnej ziemi obchodzisz, Czcigodny Panie, dzień Twych urodzin. Niemałą dla ogółu polskiego radością byłby obchód dnia tego w Ojczyźnie, gdybyś pomiędzy nami mógł być i na pracę rodaków swych z blizka patrzyć.

Z tysiącem ludzi stykać się muszę w spełnianiu obowiązków pasterskiego urzędu, a teraz czasu wojny zarówno z żołnierzami polskimi w poleskich okopach, jak z nieszczęśliwymi tułaczami i chorymi po szpitalach rozmawiać mi przychodzi. I dlatego wiem dobrze, na-

oczny niejako świadek duchowy potrzeb rodaków naszych, czem dla nich są Twe książki. Czytane są tak żarliwie, z taką ochotą i z taką radością, jakby najżywszym napojem, od którego siła duszy zależy. Dla tych, co po szpitalach skazani na bezczynność, stwarzasz najpożądańszy świat, którym rozkoszuje się stęskniona za domem, za Ojczyzną dusza, wyobraźnia przechodzi orzeźwiającą kąpiel siły i rozmachu, zakazuje zwątpienia, przeczy beznadziejnemu smutkowi i uczy się wierzyć w niespożytą moc narodu.

W okopach naszego narodowego wojska, w szeregach zmartwychwstałych Legionów Polskich, wrażenie całkiem jest inne, a jakże dobroczynne. Wiadomo Ci zapewne, że czytają Cię tam z zapałem i nienasyconem zajęciem. Młodym duszom, wierzącym w potęgę polskiego męstwa i zmartwychwstanie polskiej siły zbrojnej, potężny duch historyi, wiejący z kart Twoich ksiąg, był ożywczem tchnieniem, którego potrzebowali w strupieszałej atmosferze Europy, kiedy — zdało się młodym naszym, że nikt o nich się nie upomni, li chyba ich własny rycerski czyn.

Pomyślny los zdarzył, że mogłem z nimi przeżyć niejedną chwilę, bom dwakroć przebywał na ich bojowym froncie i wielu z nich darzy mnie zupełnem zaufaniem. Wiem przeto, że są pomiędzy nimi i Kmicicowie, ślepem męstwem w dzisiejszej wojnie opłacający dawniejszą i teraźniejszą wobec spraw narodu obojętność, są i Wołodyjowscy do ostatniego tchu wierni. Pocóż dalej rozprowadzać analogię? Ożywia się dawna rycerska przeszłość, przybrana w nową szatę; w siwy mundur „strzelca“ i „drużyniaka“ i podnosi polskość na wyżynę, z której widać dalekie horyzonty: złotem wolności oblany świt, jutrznię polskiego państwa... A choćby ludzie śmiertelni i omylni całkowitego ziszczenia się pragnień doczekać nie mogli, przeżyliśmy jedną chwilę górnie i radośnie, wierząc, że prędzej czy później jutro jaśniejsze zaświta nad nami.

Tyś był, Czcigodny Panie, pomocą dla żołnierzy, Twe książki — ich książką. Pozwalam sobie podziękę za to w krótkie ubrać słowa, nie wspominając całkiem w tej chwili, gdy wszystkie nasze myśli Ojczyźnie muszą przynależeć, o mych osobistych uczuciach, które żywię dla wielkiej i niezastąpionej pracy Wielkiego Mistrza słowa.

Łaska Boża i błogosławieństwo Niebios niech towarzyszy Czcigodnemu Panu na dalszej drodze życia!

15. 6 1916. *Biskup Wł. Bandurski m. p.*

Król hiszpański wstawia się za Kramarzem. Pisma włoskie i francuskie dowiadują się z Madrytu, że król hiszpański polecił przedstawicielowi swego rządu w Wiedniu poczynić kroki o ułaskawienie skazanego na śmierć przywódcę czeskiego, Kramarza i kilku innych z nim razem skazanych osób.

Socyaliści medyolańscy przeciw rosyjskim odwiedzinom. Rosyjscy posłowie, objeżdżający swych sprzymierzeńców, odwiedzili także Medyolan. Burmistrz Medyolanu Caldara i dwaj radcowie miejscy, również socyaliści, przyjęli delegacyę rosyjskiej Dumy uroczystą przemową. Oburzenie z tego powodu było wśród medyolańskich socyalistów wielkie. Sprawa ta znalazła się na porządku dziennym sekcyi medyolańskiej dn. 2 b. m. Burmistrzowi i radnym uchwalono jak najostrzejszą naganę, oprócz tego uchwalono następującą rezolucyę, świadczącą o tem, że jedni jedyni socyaliści włoscy nie zapomnieli swych haseł z przed wojny. Rezolucya ta brzmi: „Towarzysze socyalistycznej sekcyi medyolańskiej, którzy się zgromadzili dn. 2 czerwca z powodu przybycia carskich przedstawicieli Rosyi do Medyolanu, przesyłają towarzyszom frakcyi socyalistycznej w Dumie, którzy zostali deportowani na Syberyę na całe życie za wierność zasadom międzynarodówki, serdeczne pozdrowienia na znak najżywszej sympatyi i solidarności“. Rezolucya została przyjęta jednogłośnie.

Przygotowawcza służba wojskowa we Francyi. Senatorowie Henry Cheron, Henry Beranger, Millies-Lacroix przedłożyli senatowi francuskiemu projekt nowej ustawy, według której wszyscy chłopcy, którzy skończyli lat szesnaście, będą zmuszeni do odbywania przygotowawczej służby wojskowej.

Jak na wojnie. Hervé opowiada w swem piśmie historyę, świadczącą, iż francuska biurokracya nie jest sprawniejsza, niż gdzieindziej. Opowiadanie to brzmi jak następuje: Pewnego pioniera wypuszczają z lazaretu. Stwierdzono, że ma krótki wzrok. Odsyłają go tedy do najbliższej stacyi optycznej, do Epinal. Starszy lekarz powinien od komendanta korpusu otrzymać na to pozwolenie. Komendant korpusu dał już pozwolenie, ale tymczasem niema lekarza starszego. Wobec tego odsyłają pioniera do generalnego lekarza dywizyi. Ten mówi do pioniera: „Co mi tam, jedź sobie do Epinal, ale na własny koszt; krótkowzroczność nie jest przewidziana w przepisach“. Ale pionier nie jedzie na własny koszt, tylko idzie tymczasowo do szpitala wojskowego. Tam wkrótce mają go dość i „ewakuują“ nazad z „bumagą“, że — należy do szpitala okulistycznego w Epinal. Po kilku dniach pionier dobrnął nareszcie do Epinal i dowiaduje się o szpital okulistyczny. Mówią mu, że szpital okulistyczny znajduje się w Vesoul. A więc dalej. Tamtejszy starszy lekarz, ażeby stwierdzić stan jego wzroku naukowo, każe się pionierowi rozebrać do naga i posyła dwudziestoletniego wojownika do szpitala chorób... ...płciowych. Tam sobie biedny pionier rozmyśla o francuskiej biurokracyi szpitalnej; ale okularów ciągle jeszcze nie otrzymał.

Angielskie brygady sprzymierzeńcze w Rosyi. Roztrąbione na cały świat „wojska“ angielskie, posłane do Rosyi przez Anglię — mają dowodzić, jak silne są ogniwa, wiążące sprzymierzeńców. Ale, jak piszą ze Sztokholmu, to „wojsko“ angielskie składa się w olbrzymiej większości — z Moskali. Są to Moskale, których wojna zastała na robotach w Kanadzie. Ponieważ nastąpił kryzys ekonomiczny — roboty nie było. Władze kanadyjskie odmówiły pomocy rządowej Moskalom i zmuszały ich do wstępowania do wojska. Otóż ci „wojacy“ stanowią większość „brygad“, które teraz zawinęły do Archangielska.

Studenci niemieccy na wojnie. Przed wojną uczęszczało do wszystkich wyższych uczelni niemieckich, 79,000 (w tem 8,500 cudzoziemców i 4,500 kobiet) osób. Z tego obecnie ostatni semestr zimowy wykazuje 18,000 studentów. Zatem w przybliżeniu 56 tysięcy studentów niemieckich jest na wojnie.

Zdarza się... W trzecim miesiącu wojny 1914 r. straciła pewna małżonka z Küppersteg w Niemczech męża. W każdym razie wszystkie przesyłki pocztowe wracały z uwagą: „zabity“. Wdowa odprawiła nabożeństwo za duszę zmarłego, otrzymała pensyę, należną wdowom po żołnierzach, a zeszłej zimy wyszła powtórnie za mąż. Teraz otrzymała od pierwszego męża wiadomość, że znajduje się w niewoli rosyjskiej i że czuje się dobrze.

Drożyzna w Anglii. Angielski „Economist“ podaje dane statystyczne co do wzrostu cen podczas wojny. Według badań rynków angielskich ceny większości towarów codziennego użytku podwoiły się a nawet potroiły. Szczególnie w górę poszły płody ziemne i mięso. W ostatnim okresie sprawozdawczym szczególnie podkreśla pismo angielskie drożyznę kartofli i mięsa. Ceny kartofli są niesłychane — skarży się „Economist“ — wołowina i baranina kosztuje dwa razy tyle, co przed wojną. Podrożenie tych artykułów odbija się zwłaszcza na warstwie średnio-zamożnej. Jedną z głównych przyczyn drożyzny jest, jak wszędzie — spekulacya handlarzy. W Izbie niższej stwierdzono, że drożyzna mięsa spowodowana jest wielkiem zapotrzebowaniem przez wojsko.

Urząd dla regulowania żywności. „Berliner Tageblatt“ zamieścił wywiad współpracownika swego u hrabiego Batockiego, zawierający interesujące wyjaśnienia, dotyczące zamierzeń urzędu wojennego do regulowania spraw żywnościowych. Nie są one tak radykalne, jak częstokroć przypuszczano, i opierają się w zasadzie na zarządzeniach dotychczasowych. Na razie ceny, oraz racye zboża i chleba nie ulegną żadnym zmianom. Urząd jest zdania, że w tej dziedzinie ograniczenia są zbyteczne. Gdyby zaszła potrzeba ze względu na brak kartofli, wówczas dla ludności ciężko pracującej racya chleba może być nawet podwyższona. Nader ważnem polem pracy jest dostarczanie tłuszczów, które dotychczas nie było należycie uwzględnianem. Należy utworzyć państwową centralę tłuszczową. Inwentarz zredukował się znacznie. Z natury rzeczy uzupełnianie go odbywa się nader powolnie. Od września, być może, zależnie od wyniku żniw, zostaną ustanowione okresy bezmięsne. Prezydent Batocki powiedział w końcu, że do zadań urzędu należy również przejście od gospodarki wojennej do pokojowej, będące jednem z najważniejszych zagadnień, jakie należy nader poważnie wziąć pod uwagę jesienią i w zimie.

Ze Starachowic.

Towarzystwo Starachowickie więcej dla dostarczenia pracy, niż dla korzystania z jej rezultatów, uruchomiło kopalnię rudy żelaznej, starania jednak o uruchomienie pieców i walcowni rozbiły się o brak węgla i koksu. Intensywna eksploatacya lasów starachowickich w celu oczyszczenia ich z drzewa, wyciętego przez armię rosyjską, lub spalonego przez obie walczące armie, urządzanie kolejki dla łatwiejszego wywozu drzewa, któremu okolica dla braku koni podołać nie może, daje zarobki, lecz prostemu robotnikowi, robotnik fabryczny wszakże do robót tych nie idzie, przymiera więc z głodu.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Prof. Dr. Michał Janik Drukarnia J. Lewicki i E. Mirek w Dąbrowie, ulica 3 Maja L. 4